Komentarz ekspercki

**Przyszłość przestrzeni biurowych w postpandemicznej rzeczywistości**

**Trwająca prawie rok pandemia COVID-19 zmieniła formę i podejście do pracy biurowej wielu ludzi. Przeniesiona z biur do domów praca wywoływała, szczególnie na początku, nie zawsze pozytywne emocje u pracowników – tłumaczy dr Anita Basińska, socjolog ze School of Form.**

Często na szybko przygotowane miejsce do pracy i permanentna obecność współmieszkańców w ograniczonej przestrzeni domowej wpływały negatywnie na efektywność i skupienie w pracy. Jednak w miarę upływu czasu wielu z nas zaadaptowało sobie przestrzeń i dostrzegło komfort pracy z domu. Badania pokazują, że 87% badanych chce pracować zdalnie, w tym 48% z możliwością przyjścia do biura, np.: raz w tygodniu, 23% w kilka dni w miesiącu, 16% wyłącznie zdalnie . Z kolei wg raportu Accenture 35% badanych chciałoby zwiększyć częstotliwość pracy z domu w przyszłości, co ciekawe ta liczba wzrasta do 48% w grupie badanych, którzy wcześniej nigdy nie pracowali zdalnie. W październiku 2020 r. Microsoft pozwolił wielu pracownikom na stały home office. Z kolei Facebook przewiduje, że w ciągu 5-10 kolejnych lat, nawet 50% ich pracowników będzie pracować zdalnie na stałe.

**Czy biurowce znikną?**

W związku z tym pojawiają się różne przewidywania odnośnie przyszłości biur w postpandemicznej rzeczywistości: od całkowitego zniknięcia przez zmniejszenie metrażu do konieczności przeprojektowania lub zaprojektowania tych przestrzeni, by dopasować je z jednej strony do nowych oczekiwań i potrzeb pracowników, z drugiej strony do nowych warunków pracy w przyszłości (np. do kwestii bezpieczeństwa).

Biura nie znikną, gdyż zgodnie z koncepcją BA (tłum. z j. japońskiego na j. angielski jako *place*) zaadaptowaną do nauk o zarządzaniu przez I. Nonakę, teoretyka organizacji jest to miejsce niezbędne do wytwarzania wiedzy: dzielenia się nią, przetwarzania i generowania pomysłów. BA to wspólna przestrzeń/miejsce dla powstających relacji między ludźmi. To może być przestrzeń fizyczna (jak biuro), wirtualna (e-maile, telekonferencje), umysłowa (wymiana doświadczeń, pomysłów, ideałów) lub jakakolwiek ich kombinacja. Biura mogą się także przekształcić: przenieść się całkowicie lub częściowo do świata wirtualnego i jednocześnie korzystać z elastycznego najmu (tzw. *core&flex* – krótkoterminowy najem przestrzeni roboczej czy współdzielonej np. na potrzeby realizacji projektu). Niektóre biura dałyby radę również zmienić swoją powierzchnię – zmniejszyć ją, gdyby wszyscy pracownicy pracowali w modelu hybrydowym na zmiany lub zwiększyć, by móc zapewnić dystans fizyczny, gdyby znów pojawiła się taka konieczność.

**Biuro hybryda**

Być może biura staną się po prostu miejscami interakcji społecznych, współpracy i generowania pomysłów (funkcjonowanie w module *hub and club*), a praca samodzielna będzie wykonywana w domu. Według raportu CBRE minusem pracy zdalnej dla 59% badanych było to, że nie widzą twarzy dookoła siebie. Zatem w trakcie wykonywania pracy samodzielnej, wymagającej skupienia ważne jest to, że dookoła nas są ludzie i można z kimś porozmawiać (współpracownik jest za ścianą) lub można wymienić uśmiech w *open space*. W biurze nawiązują się relacje między pracownikami, które sprzyjają inspiracji i motywacji oraz buduje się poczucie wspólnoty. Kreatywność i efektywność w rozwiązywaniu zadań zależy od współobecności, od możliwości spotykania się i prowadzenia także nieformalnych rozmów. Podczas pracy zdalnej badanym najbardziej brakowało rozmów ze współpracownikami (59%), bezpośrednich spotkań (54%) i wspólnych lunchy (36%). Komunikacja, która nie odbywa się twarzą w twarz jest bardziej funkcjonalna i zorientowana na zadanie, mniej bogata i wieloaspektowa. W porównaniu z rozmowami wymagającymi współobecności, listy, notatki służbowe, faksy i e-maile wydają się mniej skuteczne w budowaniu i podtrzymywaniu długoterminowych relacji zaufania. Z kolei współobecność zapośredniczona (wspólnie widziane, lecz fizycznie odległe ekrany) pozwalają wytwarzać relacje my – oznacza to, że życie na monitorze może na nieco dłuższą metę doprowadzić do wytworzenia nowych form symulowanej współobecności. Dlatego też dobrze zaprojektowane biuro przyszłości postcovidowej to prawdopodobnie będzie przestrzeń hybrydowa, w której zacierają się granice między światem realnym i światem wirtualnym, pracą online i pracą offline.

**Przestrzeń do przebudowania**

Rozważania na temat przyszłości biur po pandemii COVID-19 zaowocowały wieloma raportami (m.in.: raporty Kinnarps, Skanska i InFuture Institute, Cushman & Wakefield) oraz wypowiedziami architektów i projektantów na temat zmian, jakie powinny zajść w biurach. Wśród cech biur wymienianych w przywołanych źródłach dominowały: elastyczność, wielofunkcyjność/strefowość, modułowość i bezpieczeństwo. Przestrzeń ma być łatwa do przebudowy (przy użyciu mebli modułowych i mobilnych, różnego typu ścianek), tworzenia tymczasowych miejsc pracy dla pracowników (wykonujących swoje obowiązki tylko w niektóre dni w biurze), współdzielonych miejsc pracy (tzw. *hot desk*) i miejsc do pracy na chwilę, przeznaczonych na krótkie spotkanie czy szybką wymianę informacji (tzw. *touch down*), tworzenia miejsc do pracy hybrydowej oraz wielofunkcyjna z wydzielonymi strefami pracy o różnym charakterze – miejscami dla pracy indywidualnej, pracy zespołowej, ale i miejscami dla nieformalnych rozmów i spotkań (ta cecha koncepcji w projektowaniu *Activity Based Working* stała się jeszcze bardziej wyraźna).

Biura mają przypominać przestrzenie domowe pod kątem mebli (np. kanapa, fotel), komfortu akustycznego, dostępu do naturalnego światła, obecności zieleni, możliwości personalizacji miejsca pracy oraz bezpieczeństwa (np. przestrzeń powinna być tak zaprojektowana, żeby zachować dystans fizyczny). Ta domowość biura odnosi się także do naczelnej zasady koncepcji *Activity Based Working*, czyli to pracownicy najlepiej wiedzą, czego potrzebują, więc przestrzeń do pracy powinna wyglądać tak, aby mogli sami decydować, jak i gdzie chcą pracować.

**Praca w zgodzie z natur**

Kluczem do dobrego projektu biura w przyszłości postpandemicznej jest zatem projektowanie nastawione na dobre samopoczucie człowieka (*wellbeing design*), w ramach którego mieści się projektowanie biofilne (*biophilic design*). Projektowanie biofilne bazuje na pierwotnym związku człowieka z naturą oraz założeniu, że otoczenie wpływa na komfort i efektywność pracy. Wykorzystuje ono m.in.: naturalne materiały, rośliny, zapewnia dostęp do wysokiej jakości powietrza i maksymalnie możliwy dostęp do naturalnego światła, komfort termiczny i komfort akustyczny, miejsca schronienia (może to być strefa do odpoczynku lub kanapa z wysokim oparciem), czego efektem jest zrównoważona przestrzeń do pracy. Celem *wellbeing design* jest więc zaprojektowanie przestrzeni pod względem fizycznym, psychologicznym, społecznym i ekologicznym w taki sposób, aby pracownik w tej przestrzeni mógł się poczuć komfortowo.

*dr Anita Basińska, socjolog, School of Form*

\*\*\*

**School of Form** to kierunek wzornictwo,na Wydziale Projektowania Uniwersytetu SWPS w Warszawie, który jest najmłodszym wydziałem uczelni uruchomionym w 2020 roku. Wcześniej School of Form od 2011 roku działało jako Katedra Projektowania w poznańskiej Filii Uniwersytetu SWPS. Studia trwają 4 lata, a po ich ukończeniu absolwenci uzyskują tytuł licencjata Uniwersytetu SWPS na kierunku wzornictwo. Nad unikalnym programem nauczania, który łączy w sobie elementy edukacji projektowej i humanistycznej pracował zespół ekspertów pod przewodnictwem Lidewij Edelkoort, wieloletniej szefowej Design Academy Eindhoven, która jest mentorką School of Form. Program studiów w 2012 roku został nagrodzony w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na najlepszy program kształcenia wdrożony zgodnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji, a w 2016 roku. uzyskał ocenę pozytywną Polskiej Komisji Akredytacyjnej. W ciągu tych lat kierunek ukończyło przeszło 200 licencjatów i licencjatek, którzy z powodzeniem rozwijają karierę projektową lub kontynuują naukę na najlepszych polskich i międzynarodowych uczelniach.

School of Formwspółpracuje z polskimi i światowymi projektantami, wykładowcami praktykami i ekspertami, pracującymi dla najlepszych marek i firm z różnych branż. Jednym z najistotniejszych elementów strategii kształcenia w School of Form jest połączenie nauki rzemiosła i humanistyki z biznesem już na wczesnym etapie projektowym. Współpraca z poważnymi partnerami biznesowymi, którzy wspierają finansowo rozwój studentów, a także oferują im staże w swoich przedsiębiorstwach to również znak rozpoznawczy School of Form. Studenci odbywają praktyki w krajowych i zagranicznych studiach projektowych, firmach produkcyjnych i warsztatach rzemieślniczych w zależności od wybranego przez siebie profilu.

Obecność w głównym kampusie – gdzie prowadzone są studia z obszaru psychologii, kulturoznawstwa, zarządzania, prawa i komunikacji, stanowiące przedmiot zainteresowania i narzędzie wsparcia projektantów, tworzy przestrzeń rozwoju i możliwości współpracy ze zróżnicowanym zespołem badaczy, dydaktyków i praktyków.

Więcej informacji o School of Form: [www.sof.edu.pl](http://www.sof.edu.pl/)